

KRÓLUJ NAM CHRYSTE!

Dodatek



dla dzieci

Pan Jezus wśród dzieci

W śliczne, wczesne wieczory zalanej słońcem palestyńskiej ziemi, odpoczywał Pan Jezus po całodziennej, żmudnej pracy nauczania ludzi.

Wtenczas przyprowadzały matki swoje dzieci do Pana Jezusa, który mówił do Apostołów: „Pozwólcie dzieteczkom przyjść do Mnie — — —, albowiem ich jest królestwo niebieskie“.

Kładł Pan Jezus Swoje ręce na małych główkach i błogosławił je.

Dziś czeka Boski Zbawiciel na dzieci w każdym kościele.

Dziś wyciąga ręce do kapłanów, rodziców i wychowawców i prosi:

Pozwólcie dzieteczkom przyjść do Mnie!

— Zanim świat zatrjuje ich duszyczki trucizną grzechu, jadem zepsucia i zgorzenia, zanim szatan zawładnie ich serduszka niewinne, pozwólcie dzieteczkom przyjść do Mnie.

— Bo tylko we Mnie źródło prawdziwego szczęścia, tylko Ja wlewam w serca dzieci dobroć i miłość i wszystko, co szlachetnel

Zrozumiał dobrze to wołanie,

to pragnienie Pana Jezusa Ojciec św., Pius X i wydał w roku 1910 dekret: „Quam singulari“, w którym wzywa Kościół św. do wczesnego przygotowywania dzieci do I. Komunii św.

Przez 25 lat płynie ze Stolicy Piotrowej zew do oddawania duszyczek dziecięcych opiece Serca Jezusowego. Corocznie, w drugą niedzielę po Wielkanocy odczytują kapłani w kościele tę encyklikę Piusa X i rzucają wśród wiernych hasło:

Skoro tylko dziecko odróżnia dobre od złego, skoro serduszko ma pełne miłości Bożej i wierzy że pod skromną, białą postacią opłatka ukrywa się Pan Jezus, Przyjaciół dzieci, trzeba je prowadzić do I. Komunii św.

Drogie Dzieci!

Wiele z was przeżyło już tę uroczystą chwilę I. Komunii św., a inne w tym roku połączą swe serce z Sercem Pana Jezusa. Przygotujcie się dobrze do tej tak ważnej i pięknej uroczystości w waszym życiu i zachowajcie jej wspomnienie nazawsze...

W tym pięknym dniu I. Komunii św. módlcie się serdecznie za swoich rodziców i rodzeństwo.



„Pozwólcie dzieciom przyjść do mnie!”

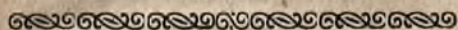
Niech i oni przystąpią wspólnie z wami do Komunii św. Módlcie się za biednych i strapionych, za grzeszników, za Ojczyznę, za cały Kościół święty!

Módlcie się gorąco, a uprosicie w tym dniu wszystko!

Módlcie się o wytrwanie w dobrem przez życie całe.

I w każdej chwili życia swego pamiętajcie, że P. Jezus zawsze pragnie przycisnąć was do Swojego Serca i zawsze woła:

„Pójdźcie do Mnie wszyscy!
We Mnie źródło szczęścia, ja orzeźwię was,
I ocierać będę pot płynący z czoła,
I ziemskiego znoju osłodzę wam czas...”



W majowe noce

(Legenda)

Kiedy cisza wieczorna zalegnie ziemię naszą czarną i ścichnie już echo, niosące po leśnych polanach majową pieśń, kiedy nadejdzie ciemność nocy, czy noc jasna, nastrojowa, pełna księżycowych blasków, wtenczas schodzi z niebios na ziemię Matuchna Najświętsza.

Idzie wśród zmroku nocy między uśpione doliny wioski.

Kieruje swe kroki tam, gdzie jest najbardziej ubogo, gdzie ją wołają żalosalne szepty modlitwy. Przechodzi przez wąskie, czysto umiecione podwórza, mija ogrody, pełne rozkwitłych bzów.

Matuchna Boża staje w drzwiach drewnianej, czarnej chaty. Miłosnym Swem okiem ogarnia śpiące dzieci i błogosławi je, kreśląc Swą najświętszą ręką znak krzyża na ich czołach. A dzieci uśmiechają się przez sen.

Idzie Matka Najświętsza tam,

gdzie żółte światło lampy rozjaśnia okna. I błogosławi trudem rąk matki, która i w nocy pracuje. Pochyla się nad młodzieżą, która nocami ślęczy niestrudzenie nad książką i staje się dla niej Stolicą Mądrości.

Spieszycielka strapionych tam, dokąd ją wzywają rozmodlone serca sierot i Swoją ręką ociera im łzy gorzkie z zapłakanych oczu, a w serca stroskane wlewa nadzieję i ochotę do życia.

Idzie i tam Matka Najświętsza, skąd dolatują głosy kłótni, spieszycielka i hamuje gniew ludzki, wstrzymuje niebaczną rękę syna, która się na matkę podnosi...

A kiedy słyszy modlitwę za dusze w czyścisku cierpiące, chowa każde ludzkie westchnienie głęboko w Swem Sercu i spieszycielka, jako Wybawicielka dusz zmarłych, do czyściska, uśmiecha się miłośniczo do cierpiących tam duszyczek, przynosi im pozdrowienie z ziemi, od rodziny, a potem zabiera dusze wywołone z Sobą do nieba — —

Przy pożegnaniu płaczą serdecznie te dusze, które jeszcze w mękach zostać muszą. I zraszają łzami miłości i tęsknoty wielkiej szaty Ukochanej Królowej.

A złote słońce wysyła szybko swoje złote promienie naprzeciw Matuchny Bożej i osusza Jej skropione łzami szaty. Dlatego w każdą sobotę przez cały rok, choć na małą chwilkę dnia, świeci słońce jasno i promiennie.

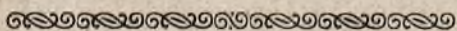
Tak przez cały maj odwiedza Matuchna Boża ziemię naszą — Wszędzie, gdzie ból i troska, gdzie łzy i rozpacz, gdzie cierpienie i męka, wszędzie spieszycielka Matka Naj-

świętsza i wszystkim duszom niesie pokój i ciszę, pociechę i ukojenie, siłę i moc na dalsze dni życia.

I dlatego maj jest najpiękniejszym miesiącem w roku. Dlatego w maju jest lżej żyć, dlatego ludzie są lepsi, dlatego w maju uśmiechnie się choćby najsmutniejsze serce.

I dlatego też:

„Jak za rajem, tak za majem,
Tęskni, smutne serca bicie,
Bo w tym maju, jakby w raju,
Kwitnie błogo serca życie“.

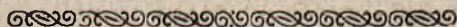


Króluj nam Chryste!

*Króluj nam Chryste
po chwile wieczyste
z krzyża wysokiego,
gdzie za wszystkie złości
człowieka grzesznego,
zawieszon z miłości,
Królujesz tej ziemi
Ranami Swojemi!*

*Króluj nam Chryste
po chwile wieczyste
W tej Hostji świętej,
gdzie cały i żywy
chociaż niepojęty
lecz zawsze prawdziwy
Królujesz tej ziemi
Dobrami Swojemi.*

*Króluj więc Chryste
po chwile wieczyste
z tronu wieczystego,
skąd na wszelkie sprawy
życia naszego, jako Pan łaskawy,
Poglądasz z litością,
z bólem i z miłością!*



Naszym sierotkom.

Drogie Dzieci!

Od kilku już lat obchodzimy w ostatnią niedzielę maja „dzień matki“. Wypowiadamy wtenczas

publicznie nasze uczucia serdeczne, modlimy się za nasze mamusie ukochane, sypimy im kwiaty pod nogi.

W „dzień matki“ wzrastają nasze uczucia wdzięczności i przywiązania do ukochanej opiekunki, jaką jest matka.

W tym dniu radosnym stają nam zawsze w myśli gromady małych sierót, które już straciły mamusię swoją, które wcale jej nie znały.

Dziś... tak pragną ucałować mamusi ręce, tak pragną przytulić się do niej, poskarżyć się, ulżyć sercu... A mamusi nie ma...

I płaczą nasze ukochane sierotki.

W ten „dzień matki“ niech was Pan Jezus pocieszy, drogie sierotki.

Nie płaczcie...

„O nie rozpaczaj tak dziecię,
Że nie masz ojca i matki,
Pan Jezus chodzi po świecie...“

Chodzi i szuka biednych sierotek. A gdy je znajdzie, tuli je do Siebie i błogosławi i pociesza i mówi do Matki Swej Najświętszej:

— Matuchno moja, to są Twoje najmniejsze, najbiedniejsze i najmilsze Sercu mojemu dzieci...

Więc niech wam nie będzie smutno i przykro i gorzko...

Pan Jezus chodzi po świecie... I Matka Najśw. tuli was pod płaszczem Swojej Opieki Przemężnej. Szukajcie więc u Niej. serca i miłości. I do Niej się módlcie za duszę waszej mamusi teraz i zawsze.

Matka Boża — najlepsza Matka — nigdy was nie opuści!

